

KS. WOJCIECH HANC

AUTORYTET PISMA ŚWIĘTEGO PODSTAWĄ EKUMENICZNEGO DZIAŁANIA

Wszystkie Kościoły i wspólnoty kościelne dokumentują swoje stanowiska opierając się ściśle na autorytecie, jaki posiadają dla nich święte Księgi. Pytanie odnoszące się do możliwości ekumenicznego działania sprowadza się często także do podstawowego zagadnienia, jakim jest normatywny charakter słowa Bożego przekazanego na piśmie. Ponadto autorytet Pisma świętego wyłania się jako logiczny ciąg rozważań nad słowem Bożym, które przekazywane podwójnym nurtem stanowi wszakże jedno źródło objawienia (por. KO 7). Jednak w teologicznych kontrowersjach na czoło wysuwają się dwa kręgi zagadnień: Pismo święte i Tradycja, a sformułowana przez reformację zasada *sola Scriptura* oraz przeciwstawienie katolickiej zasadzie — kościelnego wykładu Pisma świętego: zasady reformacji „Pismo święte samo siebie tłumaczy” (*Sacra Scriptura sui ipsius interpres*).

1. STANOWISKO KATOLICKIE

II Sobór Watykański omawiając w *Konstytucji dogmatycznej o objawieniu Bożym* wzajemną relację pomiędzy Tradycją i Pismem świętym wprowadził już do trzeciego schematu tej konstytucji wyrażenie akcentujące w szczególny sposób wyjątkowy charakter Ksiąg świętych¹. Księgi te bowiem nie tylko zawierają słowo Boże spisane pod natchnieniem, ale z racji tegoż natchnienia same są słowem Bożym, objawieniem². O Tra-

¹ *Schema Constitutionis Dogmaticae de Divina Revelatione*. Typ. Pol. Vat. 1964 n. 9: „Etenim S. Scriptura est locutio Dei quatenus divino afflante Spiritu scripto, consignata [...]”; por. KO 9 i 21.

² Por. M. Zerwick. *De Sacra Scriptura in Dei Verbum*. „*Verbum Domini*” 44: 1966 s. 22.

dycji natomiast czytamy, że przekazuje słowo Boże, które Chrystus Pan i sam Duch Święty powierzyli apostołom. Widać więc wyraźne rozstawienie akcentów: „Pismo święte jest mową Boga” (*Sacra Scriptura est locutio Dei*), która powstaje pod natchnieniem Ducha Świętego, zaś „Tradycja tylko słowo Boże przekazuje” (*Traditio solummodo Verbum Divinum transmittit*) (por. KO 9). Chociaż podkreślono ścisły związek pomiędzy Pismem i Tradycją, to jednak ocena odnośnie do Tradycji wydaje się być ostrożniejsza. Można więc powiedzieć, że Pismo i Tradycja nie zajmują tej samej płaszczyzny. Protestancki teolog K. Barth to samo spostrzegł patrząc choćby tylko na zewnętrzny układ konstytucji *Dei Verbum*, której aż cztery rozdziały traktują wprost o Piśmie świętym³. Pismo jest absolutnie suwerenne, pochodzi bowiem od samego Boga. Ono kieruje Tradycją i Kościołem, podczas gdy ani Kościół, ani Tradycja nie wpływają na samo Pismo, które — jako już ustalone w swej formie — jest świadectwem podanym przez ludzi dziś już nieżyjących. Pismo może więc odgrywać rolę „nienaruszalnego świadka”, zaś Kościół i Tradycja są mu podporządkowane⁴. Również szczególne porównanie Pisma świętego do Eucharystii, którym posługuje się konstytucja i nazwanie obydwu „chlebem życia” (KO 21) wskazuje na wyjątkowy charakter Pisma, podkreślony zresztą raz jeszcze przy omawianiu jego roli w życiu Kościoła: „Pisma zaś święte zawierają słowo Boże, a ponieważ są natchnione, są one naprawdę słowem Bożym” (KO 24). Dlatego to *Dekret o ekumenizmie* z tak wielkim szacunkiem mówi o ewangelickim chrześcijaństwie, iż „Przyzywając Ducha Świętego doszukują się w Piśmie św. Boga niejako przemawiającego do nich w Chrystusie, zapowiedzianym przez proroków, wcielonym dla nas Słowem Bożym” (DE 21)⁵. Pismo święte jako świadectwo, które złożyli apostołowie, jest więc pierwszorzędnym środkiem, przez który objawienie Boże, słowo Boże w postaci samego Chrystusa do nas dochodzi. „Rozmiłowanie przeto w Piśmie świętym oraz cześć czy prawie kult dla niego u naszych braci” (DE 21) mają swe uzasadnienie w przekonaniu, że Bóg posługuje się Pismem świętym, aby słowo Boże objawione w Jezusie Chrystusie przez Ducha

³ Zob. *Ad limina apostolorum*. Zürich 1967 s. 51: „[...] Diese höchste Einschätzung der Heiligen Schrift im Zusammenhang der transmissio der göttlichen Offenbarung erklärt die — im Verhältnis zum Tridentinum wie zum 1. Vatikanum erstaunliche-Tatsache, die aber Stakemeier nicht beeindruckt zu heben scheint: dass von den sechs Kapiteln unserer Konstitution vier (von ihren 26 Einzelartikeln 16) einer konsistenten Lehre eben von der Sacra Scriptura gewidmet sind [...]”.

⁴ J. M. Szymusiak. *Tradycja, Pismo święte, Magisterium Kościoła*. „Ateum Kapłańskie” 72: 1969 s. 386.

⁵ Por. G. Voss. *Die dogmatische Konstitution „über die göttliche Offenbarung” „Una Sancta”* 21: 1966 s. 42.

Świętego wciąż do nas przemawiało. A więc nie księga jako taka, lecz słowo Boże w tej Księdze zawarte i poświadczone — „jest mocą Bożą ku zbawieniu każdego wierzącego” (Rz 1, 16)⁶. Stąd ich wielki autorytet i szacunek dla Biblii, będący i dla nas drogocennym dziedzictwem reformacji.

2. STANOWISKO PROTESTANCKIE

Reformacja, jak wiadomo, rozpoczęła się od zdecydowanego protestu „w imię Ewangelii” przeciwko określonej w Kościele w sposób pewny Tradycji. Luter ujął ten protest w swoim podstawowym piśmie: *Über die babylonische Gefangenschaft der Kirche* lapidarnie stwierdzając: „Kościół nie jest ponad, lecz pod słowem, nie jest Panem, lecz dziełem słowa (*creatura verbi*)” *Sola Scriptura* według Lutera jest ściśle związana z *solus Christus* i z *sola fides*. To Chrystus jest właściwą treścią Pisma świętego⁷. Z podstawowej jednak tezy wyznania luterńskiego⁸, która jest jedyną dogmatyczną wypowiedzią luterńskich pism wyznaniowych o Piśmie świętym, tylko częściowo można uzasadnić autorytet, jakim Pismo święte cieszy się w Kościele. Zdaniem luterńskiego teologa M. Kiessiga, opierającego się zresztą na wypowiedzi E. Schlinka, brak nauki o natchnieniu i kanoniczności ksiąg Starego i Nowego Testamentu nie pozwala bliżej uzasadnić autorytetu Pisma świętego. By to uczynić w luterńskich pismach wyznaniowych, należy nie tylko uwzględnić wyraźne wypowiedzi o Biblii, ale zwrócić uwagę na jej rzeczywistą użyteczność. Już za czasów reformacji Pismo święte było przez wszystkich uważane za słowo Boże, a *Confessio Augustana* powoływała się przede wszystkim na zgodność swojej nauki z Pismem świętym⁹.

Autorytet Pisma świętego uzasadniają także współcześni teologowie protestancy. E. Schlink na podstawie tekstu *Apokalipsy* 4,2 - 5 stawia tezę, że Ewangelia jest normą w stosunku do Pisma, a Pismo święte jest normą w stosunku do Ewangelii. Ewangelia ze swej istoty nie jest

⁶ Por. J. Feiner. *Kommentar zum Dekret über den Ökumenismus*. LThK — Bd. 2: *Das Zweite Vatikanische Konzil*. Freiburg 1967 s. 113.

⁷ W. Kasper. *Grundlagen und Möglichkeiten eines katholischen Ökumenismus*. W: *Theologische Jahrbuch*. Leipzig 1968 s. 327.

⁸ „Credimus, confitemur et docemus unicam regulam et normam, secundum quam omnia dogmata omnesque doctores aestimari et iudicari oporteat, nullum omnino aliam esse quam prophetica et apostolica scripta tum Veteris tum Novi Testamenti [...]” Cyt. za: M. Kiessig. *Autorität der Schrift — Autorität der Kirche*. „Una Sancta” 22: 1967 s. 148.

⁹ Tamże s. 148 - 149.

księgą pisaną, ale słowem przekazywanym ustnie. Dlatego też w wierze głoszone słowo Pisma świętego, przez które Trójjedyny Bóg w Jezusie Chrystusie wobec nas działa przez Ducha Świętego, poucza, że Pismo święte jest jedyną wytyczną¹⁰. Natomiast H. Fagerberg autorytet Pisma świętego opiera na „nakazach i obietnicach Bożych” (*mandata et promissiones Dei*)¹¹. M. Kiessig zaś, powołując się na P. Brunnera, ujmuje to w stwierdzenie, według którego autorytet Pisma świętego opiera się na utrwalonym na piśmie nauczaniu Ewangelii przez upoważnionych do tego świadków Zmartwychwstałego. Według zaś świadectw apostoelskich Stary Testament opiera się na proroczych przepowiedniach odnośnie do nadejścia Mesjasza. Analizując tę tezę stwierdza dalej, że Pismo święte nie jest księgą zawierającą jakieś ogólne prawdy, które człowiekowi byłyby dostępne w każdym czasie, ale przede wszystkim jest wydarzeniem ustanowionym przez Boga dla zbawienia ludzi. Bóg w Jezusie Chrystusie dokonał tu *katallagé*, tzn. pojednania z człowiekiem, a przez to jednocześnie ustanowił *logos katallagés* — słowo pojednania. Poza tym Chrystus po swoim zmartwychwstaniu ukazywał się ludziom, spośród których powołał apostołów jako pełnomocnych świadków Ewangelii, którą mają głosić wszystkim narodom. Stąd nauczanie apostołów jest normą dla wszelkiego dalszego nauczania w Kościele. Pismo święte jak gdyby zastępuje nauczanie apostoelskie, bo zawiera utrwalone ich świadectwo, stawiając zawsze Kościołowi przed oczy *viva vox Ewangelii*. To zaś świadczy także o wystarczalności Pisma świętego, jeżeli zwłaszcza się zważy, że nie ma właściwie żadnego nawiązania u Ojców Kościoła do konkretnych tradycji historycznych o słowach i czynach Jezusa, które nie byłyby w Ewangelii spisane. Dlatego Pismo święte wystarcza dzisiaj, aby dosłyszeć głos nauczania apostołów. Swoisty punkt w tym zagadnieniu stanowi problem natchnienia, który według pism wyznaniowych jest otwarty. Jednak według dzisiejszego pojmowania tego zagadnienia przez Kościół luterański nie oznacza ono wcale tego, by pewne określone pisma na podstawie swojego nadprzyrodzonego charakteru posiadały formalną ważność. O natchnieniu można dziś mówić następująco, że: a) sam Bóg postanowił, by pisma Nowego Testamentu w okresie ich tworzenia zawierały „prawdziwe, egzemplaryczne świadectwo Jezusowego posłannictwa”; b) Bóg prowadził Kościół, by w toku ustalania się kanonu uznano właśnie te egzemplaryczne świadectwa i c) Bóg sam działał w tych pismach przed i po ustaleniu kanonu¹². Jak można przeto zauważyć, eksponowana jest tu przede wszystkim rola Boga, dzięki czemu pisma te zy-

¹⁰ Tamże s. 149.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże s. 150 - 152.

skują specjalną rangę. Dołączając do tego naukę o kanonie Nowego Testamentu, będącym sumą pism, w których Kościół pod natchnieniem, działaniem i kierownictwem Ducha Świętego dosłyszał głos apostołskiego nauczania, uznając to później za normę swojej nauki¹³, należy zwrócić uwagę nie tylko na słuszność powyższych wywodów potwierdzających autorytet Pisma świętego, ale również na potrzebę większego dowartościowania tej prawdy przez wszystkie chrześcijańskie wyznania.

3. TRADYCJA I PISMO ŚWIĘTE ZASADA *SOLA SCRIPTURA*

Księgi biblijne jako dokumenty Bożego objawienia, jako słowo Boga do ludzi, swój autorytet potwierdzają zawartą w nich treścią, a zwłaszcza tym, że „w ich środku jest postać Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, ucieleśnione Słowo wiecznego Boga”¹⁴. Dlatego w protestanckim ujęciu *sola Scriptura* brane nie jako czysty biblicyzm, ale jako pytanie o prawdziwą Tradycję w Kościele, nabiera zupełnie nowego znaczenia. Dla Lutra bowiem *sola Scriptura* było zagadnieniem właściwej i czystej Tradycji nauczania Chrystusowego w Kościele. I w tym chyba miejscu istnieje jakiś bardzo konkretny, rzeczywisty punkt oparcia dla ekumenicznego spotkania i działania. Zasada *sola Scriptura* przestałaby wówczas być dla teologii „wojennym” hasłem. Byłaby raczej wezwaniem do właściwego spojrzenia na Tradycję Kościoła bowiem wtedy bardziej jasne by się stało to, że ówczesne słowo jest także dzisiaj trafne i bezwarunkowo odpowiednie, ponieważ jest słowem zbawienia w Chrystusie¹⁵. Przeto formuła: *sola Scriptura* nie ma na myśli materialnie istniejącego Pisma jako księgi, ale wskazuje na bezpośrednie świadectwo Chrystusa w Piśmie świętym, które stanowi jego treść, jak i treść apostołskiego nauczania czy Tradycji, co z kolei musi być także treścią nauczania kościelnego. To właśnie Kościół nie pragnie niczego innego, jak tylko wiernie zachowywać i wyklądać świadectwo Chrystusowe, które otrzymał od apostołów przez Pismo święte jako pisemny wyraz ich nauczania¹⁶. Bardziej staje się to zrozumiałe w świetle stwierdzenia konstytucji II Soboru Watykańskiego *Dei Verbum*: „Tradycja, Pismo święte i Urząd Nauczycielski Kościoła [. . .] tak ściśle ze sobą się łączą i zespalaają, że jedno bez innych nie może istnieć, a wszystkie razem, każde na swój sposób, pod natchnieniem Du-

¹³ Tamże s. 152 - 153.

¹⁴ Por. K. Kotula. *Co to jest Biblia*. Warszawa 1961 s. 5.

¹⁵ Por. J. Brosseder. *Autorität der Schrift und Autorität der Kirche*. „Una Sancta” 22: 1967 s. 169.

¹⁶ Tamże s. 170.

cha Świętego, przyczyniają się skutecznie do zbawienia dusz” (KO 10). Jasne więc jest, że te trzy środki zawierające świadectwo Chrystusowe nie mogą być sobie przeciwne. Niemniej po ukazaniu organicznej jedności pomiędzy Tradycją i Pismem świętym może zrodzić się dylemat: czy wyłącznie tylko Pismo święte (*sola Scriptura*) czy też Tradycja i Pismo święte?

Idąc za J. Brossederem, wydaje się, że formuły te nie mogą być sobie przeciwstawne, lecz należy je uważać za wyraz jednego i tego samego stanu rzeczy. Jeżeli pod *sola Scriptura* będziemy rozumieli pytanie o prawdziwą Tradycję w Kościele, o pierwotne i apostołskie nauczanie o Chrystusie, które spotykamy w Piśmie świętym, w życiu i nauce Kościoła, to również w teologii katolickiej można mówić o *sola Scriptura*, gdyż zadaniem Kościoła jest przepowiadanie i przekazywanie apostołskiego orędzia Chrystusa, które wszystko normuje i nad wszystkim ma pieczę. O ile przeto *sola Scriptura* odnosi się do takiego świadectwa, to formuła: Pismo święte i Tradycja — kierunkuje się ku temu, by właśnie to świadectwo Chrystusa dalej żywo przekazywać, ponieważ Ewangelia ostatecznie jest przede wszystkim nauczaniem Chrystusa. Taki zaś pogląd dałby się z pewnością pogodzić z pojmowaniem Ewangelii przez Lutra¹⁷.

4. AUTORYTET PISMA ŚWIĘTEGO I AUTORYTET KOŚCIOŁA

Niewątpliwie autorytet Pisma świętego wiąże się ściśle z autorytetem Kościoła. W świadomości wszystkich prawie Kościołów i wspólnot kościelnych w sposób wyraźny dają się zauważyć zarówno te dwie wartości, jak i ich specyficzne rozumienie. Chodzi więc o wzajemne przyporządkowanie, o ich wzajemną relację.

Kościół katolicki, jak i inne zresztą Kościoły, zawsze uważał Biblię za fundament swojej nauki i wiary. Dlatego nasuwa się konieczność ujęcia wzajemnej pomiędzy nimi relacji. Komisja „Wiary i Ustroju” Eklezjalnej Rady Kościołów na podstawie dokumentu montrealskiego drugiej sekcji: *Pismo, Tradycja i tradycje*, mówiącego, że „jako chrześcijaństwo istniejemy dzięki Tradycji Ewangelii potwierdzonej w Piśmie świętym i przekazywanej w Kościele i przez Kościół mocą Ducha Świętego”, zakłada różną możliwość wzajemnej relacji pomiędzy Pismem świętym i Kościołem. W toku dyskusji ujawniono trzy następujące stanowiska:

a) Pismo święte należy uważać za jedyną normę prawdy, od której zależy całkowicie Kościół (*norma normans*). By poznać bowiem prawdę, chrześcijaństwo powinno wyłącznie odwoływać się do tego pierwotnego swia-

¹⁷ Tamże; por. T. W o j a k, *Kim jesteśmy*. Warszawa 1969 s. 33 - 38.

dectwa, które im Kościół przekazuje. Główne zaś zasady jego interpretacji powinny być podyktowane przez samo Pismo święte: Pismo święte samo siebie tłumaczy (interpretuje).

b) Inni położyli akcent na fakcie, że Pismo święte pochodzi z tej samej Tradycji, która trwa dalej w Kościele. Jest jej utrwalonym wyrazem, ale nie zawiera całej prawdy. Pismo święte należy według tej opinii odczytywać w szerszym kontekście tradycji chrześcijańskiej w ogóle, która ponadto wyraża się w sakramentach, w symbolach, w myśli chrześcijańskiej i wartościach kulturowych powstałych pośrednio z Pisma świętego. Z konieczności zatem zadaniem Kościoła jest interpretacja Pisma świętego według hermeneutycznych zasad w ramach całości jego życia. Prawda Pisma świętego nie będzie wtedy sumą wyników egzegezy, gdyż wyniki te będą wcielone do życia i nauczania chrześcijańskiego przez zetknięcie się ze szczegółowymi formami tradycji, praktyki chrześcijańskiej i kultury.

c) Trzecia grupa zwróciła uwagę na fakt, że Pismo święte jest tylko jednym z elementów chrześcijańskiej prawdy (zatem nie tylko *solus Scriptura*). Pismo święte towarzyszy życiu Kościoła. Jednak należy uwzględnić także i inne czynniki, które przenoszą prawdę, jak np. rozwój myśli ludzkiej, rozwój kultury itp. W każdym konkretnym wypadku należy ustalić, czy tekst biblijny powinien być punktem wyjścia całej dyskusji. Nauczanie, teologia dogmatyczna i deklaracje Kościoła powinny zajmować się tym, w co obecnie chrześcijanie wierzą. I chociaż Tradycja Kościoła jest tu bardzo ważna, chociaż Pismo święte będzie zajmowało zawsze uprzywilejowane miejsce wyrażające myśl Kościoła, to wcale z tego nie wynika, że wszelka deklaracja albo dane rozumienie pewnych wydarzeń z konieczności będzie naznaczone powagą. Kościół pozostaje w dialogu z Pismem świętym, ale karmi się również prawdami pochodzącymi z innych źródeł.

W ocenie powyższych stanowisk podkreślono jednak, że nie można podtrzymywać jednego z nich z wykluczeniem drugiego. Każde kładzie nacisk na pewien szczegółowy aspekt zagadnienia, a przecież należy zauważyć także relacje, które wiążą te aspekty między sobą nawet wtedy, kiedy praktycznie prowadzą do różnych wniosków¹⁸. Stanowiska te jednak w niczym nie przekreślają treściowej powagi i autorytetu samego Pisma.

Na wzajemną relację pomiędzy Pismem świętym a Kościołem wskazuje także odpowiedź na pytanie: gdzie właściwie autorytet Pisma świętego staje się widzialny? — Według *Confessio Augustana* zachowanie prawdziwej nauki a odrzucenie błędnej jest zadaniem biskupów, którzy

¹⁸ *Foi et Constitution. Nouveauté dans l'oecuménisme*. Taizé 1968 s. 66 - 68.

według Lutra tylko z prawa ludzkiego (*iure humano*), a nie z prawa Bożego (*iure divino*) różnią się od „prezbiterów, czyli pasterzy”. Zarówno w nauce, jak i w nauczaniu pasterze Kościoła mają zachowywać Ewangelię w czystości, i nie wolno im czegokolwiek głosić, co byłoby sprzeczne z Ewangelią, w przeciwnym wypadku wierni nie powinni ich słuchać. W sprawowaniu swego urzędu są zależni od treściowej normy Pisma świętego¹⁹. Zdaniem protestanckiego teologa P. Brunnera urząd pasterski, który powstaje przez święcenia wraz z tzw. *paradosis credo* i kanonicznym autorytetem Starego i Nowego Testamentu, jest środkiem przekazywania apostołskiej nauki²⁰. Centrum jednak wśród środków przekazywania stanowi pisany kanon, będący ostatecznym sędzią decydującym o wszelkim nauczaniu w Kościele, gdyż przedstawia dla nas w sposób doskonały pierwotne apostołskie świadectwo. Urząd zaś ma tylko funkcję chroniącą, kierowniczą, ale nie rozstrzygającą pod względem treści w stosunku do przekazywanej Ewangelii. Pismo święte wykonuje swój sędziowski urząd tylko w związku z całym duchowym życiem Kościoła pozostającym pod działaniem Ducha Świętego²¹.

Jakie stanowisko zajmuje w tej sprawie Kościół katolicki? II Sobór Watykański w konstytucji o Bożym objawieniu wyraźnie podkreśla autorytet Pisma świętego w stosunku do Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, kiedy stwierdza, że „Urząd Nauczycielski nie jest ponad słowem, ale jemu służy, nauczając tylko tego, co zostało przekazane [...] słucha on pobożnie Bożego słowa, święcie je strzeże i wiernie wyjaśnia” (KO 10).

Zachowanie i czynne urzeczywistnianie słowa Bożego jest nie tylko zadaniem hierarchii, lecz całego ludu Bożego — Kościoła. Eklezjalny charakter Słowa, z którego Sobór wychodzi, nie stanowi tu wyłącznie właściwości Nauczycielskiego Urzędu, lecz w całości obejmuje wspólnotę wiernych. Urzędowi Nauczycielskiemu przypisywana jest specyficzna funkcja odnosząca się do służenia słowu Bożemu w postaci jego autentycznego wykładu. Po raz pierwszy oficjalny dokument Urzędu Nauczycielskiego tak wyraźnie podkreśla fakt swojego podporządkowania się słowu. Choć co prawda nie było co do tego nigdy poważnych wątpliwości, jednak jasne postawienie sprawy wydaje się rzeczą niezmiernie ważną dla ekumenicznego dialogu. Pierwszą przeto służbą Urzędu w stosunku do słowa jest słuchanie: „przy pomocy Ducha Świętego słucha on pobożnie słowa Bożego” (KO 10). Sam Urząd Nauczycielski wciąż bacznie musi nasłuchiwać i ciągle szukać odpowiedzi na stawiane pytania, zastanawiając

¹⁹ Zob. *Konfesja Augsburska z 1530 r.* (nowy przekład). Warszawa 1970 s. 57 - 63 nr XXVIII o władzy kościelnej.

²⁰ Cyt. za: Kiessig, jw. s. 159 - 160.

²¹ Tamże s. 160.

się jednocześnie nad możliwością jego najprawdziwszego wykładu; dalej ma on strzec słowa, ale nie w znaczeniu pełnienia jakiejś biernej opieki, lecz w znaczeniu wierności, która jednakowo broni słowo Boże tak przed modernizmem, jak i tradycjonalizmem²². Ostatecznie bowiem cały Kościół ma obowiązek słuchać i trwać przy prawdziwej nauce. W konsekwencji jednak zarówno Pismo święte, Tradycja, jak i Urząd Nauczycielski tak są ze sobą ściśle związane, że żaden z nich pojedynczo wzięty nie może być pomyślany niezależnie od innych, wówczas bowiem przeczyłoby się wszystkim trzem rzeczywistościom. Zresztą stała nauka Ojców Kościoła głosi jedność i współprzenikliwość Pisma, Tradycji i Kościoła. Tradycja bowiem zawarta jest w Piśmie świętym, które jest tylko częścią jej redakcją, bo zarówno Ewangelie, jak i Stary Testament, a nawet listy Pawłowe wyrażają myśl i wiarę tylko danej konkretnej wspólnoty czy środowiska. W tym też znaczeniu można mówić, że Kościół jest zawarty w Piśmie, w którym wyraził w pewnej chwili swoją wiarę. Samo więc Pismo święte, które jest jak gdyby sakramentem objawienia, nabiera dopiero sensu w żywej wspólnotcie Kościoła, którego świadomością stale rozwijającą się w historii jest Tradycja²³. Można powiedzieć, że Pismo święte jest pewnego rodzaju miernikiem, gdyż wszelkie kościelne nauki i cała chrześcijańska religia się nim karmią i są przez nie kierowane (*nutriatur et regatur oportet*) jak stwierdza konstytucja *Dei Verbum* (KO 21). To, co mówi konstytucja o jednym i tym samym Duchu Świętym działającym w Piśmie świętym i w Kościele, o nierozzerwalnym związku między Pismem świętym i Tradycją, a także między Pismem świętym i Kościołem, stanowi także potwierdzenie poglądów Kościoła prawosławnego. Powyższa konstytucja, zdaniem teologów prawosławnych, „stanowi jeden dowód więcej, że pomiędzy katolikami a prawosławnymi nie ma różnic w poglądach na to, co dotyczy Pisma świętego samego w sobie, jego natchnionego charakteru, boskiego i ludzkiego zarazem, jego znaczenia dla wiary, jego miejsca i roli w życiu Kościoła”²⁴.

Ogół teologów przyjmuje dziś, że wszystkie prawdy wiary, przynajmniej w jakimś zarodku, muszą być zawarte w Piśmie świętym. Nikt jednak nie mógłby twierdzić, że każdy dogmat w ścisłym znaczeniu tego słowa można „udowodnić” z Pisma świętego. Zresztą byłoby to sprzeczne z istotą i funkcją Pisma, które nie jest kopalnią dowodów ani wykończonym kodeksem prawa, lecz jest słowem Bożym, czyli źródłem

²² J. Ratzinger. *Kommentar zum II Kapitel dogmatische Konstitution über die göttliche Offenbarung*. LThK — Bd. 2: *Das Zweite Vatikanische Konzil*. Freiburg 1967 s. 526 - 528.

²³ Szymusiak, jw. s. 387.

²⁴ A. Kniazeff. *Réflexions sur les chapitres III a IV de la Constitution sur la Révélation divine*. W: *La Révélation divine*. T. 1. Paris 1968 s. 545 n.

prawdy dla całego Kościoła Chrystusowego. Jest ostatecznym autorytetem dla głoszenia wiary Kościoła. Cały jego wykład ma służyć wiernemu i niezafałszowanemu przekazywaniu orędzia zmartwychwstałego Chrystusa. Stąd autorytet Kościoła, wyrażający się w jego Urzędzie Nauczycielskim, ma za zadanie słuchać i strzec tegoż apostołskiego orędzia przed jego niewłaściwym pojmowaniem. Jest to jednak tylko służebna funkcja w stosunku do bezspornego autorytetu Pisma świętego, stanowiącego normę i punkt oparcia dla wiary i chrześcijańskiej teologii w ogóle, a w szczególności do ekumenicznych poczynań, dążących do jedności w tej samej wierze, w tym samym Kościele i w tych samych sakramentach. Pismo święte jest więc podstawowym czynnikiem stanowiącym wspólnotę, elementem, który wszystkich chrześcijan realnie między sobą łączy nawet pomimo różnej jego interpretacji. Wobec świata niechrześcijańskiego chrześcijanie występują zawsze jako wspólnota uznająca Biblię za najwyższy autorytet dla całego ludu Bożego²⁵, przekazujący słowo Boże i objawiający nam tajemnicę Boga. To zaś bezsprzecznie służyć może na tym odcinku za punkt wyjścia i podstawę do ekumenicznego dialogu między wszystkimi chrześcijanami.

AUTORITÄT DER HEILIGEN SCHRIFT
ALS GRUNDLAGE DES ÖKUMENISCHEN WIRKENS

Z u s a m m e n f a s s u n g

Trotz vieler Interpretationsschwierigkeiten sowohl im Verhältnis zur Bibel und Tradition als auch zum Lehreramte, muß man sagen, daß der Endgarant und die Grundlage der Einigkeit aller Christen Gotteswort ist. Gott, der uns ein zueinander organisch zusammengefügte Glaubensdepositum in der Gestalt mündlich und in der Schrift überwiesenen Wortes gibt, kann von Christus beabsichtigte Einheit wiederherstellen. Gotteswort war keine Ursache der Christenteilung, sondern nur seine vielartige Interpretation, die mit verschiedenen menschlichen Faktoren bedingt wurde. Gotteswort in sich selbst bildet einen starken Lehnpunkt für die Fruchtbarkeit im Bereich der Einigkeit. Besonderer Ausdruck dieses Wortes, daß alle Christen miteinander bindet, ist jedoch die Heilige Schrift und ihre Autorität, die sich von Uranfang der Christenheit unter den Gläubigen freut, indem sie gemeinsames Eigentum des ganzen Gottesvolkes bildet. In diesem letzten Problem kann man post Vatikanum II. (nach dem Zweiten Vatikanischen Konzil) eben zwei scheinbar weite, aber wie in der Wirklichkeit doch konvergente und übereinstimmende Standpunkte: katholisch-orthodoxe, die den Ausnahmecharakter der Heiligen Schrift, die im Leben der Kirche eine Rolle des „unverletzlichen Zeugen“, „lebendigen Brotes“ hervorhebt, sowie zweite — protestantische, wo die Autorität

²⁵ Por. B. van. Jersel. *Das Buch des Gottesvolkes*. „Concilium“ 10: 1965 s. 806 - 812.

der Heiligen Schrift aus dem Reformationsprinzip *sola Scriptura* hervorkommt, die als Inhalt *sola fides* und *solus Christus* ist, wahrnehmen. Heilige Schrift ist vor allem ein von Gott festgesetzte Ereignis für Erlösung aller Leute. Daher umfaßt sich in protestantischer Auffassung *sola Scriptura* gleichzeitig eine Frage um wahre Tradition in der Kirche. In einem solchen Sinn hört Grundprinzip der Reformation eine „kriegerische“ Losung auf zu sein, sondern bildet einen Aufruf um eigentlich auf die Tradition der Kirche zu sehen. Und zuletzt soll man im obigen Kontext auch nach dem Verhältnis zwischen der Autorität der Heiligen Schrift und der Autorität der Kirche fragen. Verschiedene Blicke auf dieses Problem so aus dem Gesichtspunkt der Ökumenischen Rolle der Kirche, einzelner protestantischer Theologen, so wie und der Katholischen Kirche veranlaßt heute zum Stellen einer gemeinsamen Feststellung, daß die Autorität der Heiligen Schrift ein festes Fundament der Glaubensverkündigung der Kirche ist. Das Lehreramt dagegen erfüllt ausschließlich eine dienstbare Funktion im Verhältnis zur apostolischen Botschaft. Daher ist die Hl. Schrift eine feste Norm und ein Lehnpunkt für Kirchenglauben, für die christliche Theologie, und besonders für ökumenische Bestrebungen.

übersetzt von Jan Dmochowski